

Prof. dr hab. Jacek Jan Pawlik SVD
Wydział Teologii UWM w Olsztynie
jacek.pawlik@uwm.edu.pl

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr lic. Katarzyny Anny Mich pt. „Problem rodzimości Kościoła w Nubii w świetle badań archeologicznych”

Problem rodzimości Kościoła w krajach globalnego Południa nie traci na aktualności. Nieśmiałe próby sformułowania kwestii adaptacji i akomodacji w kontekście liturgicznym, jakie podjął Sobór Watykański Drugi skonkretyzowały się podczas pontyfikatu Jana Pawła II. Po wielu wiekach trwania w schematach zachodnich form liturgicznych, dopuszczono wyłom w postaci rytuału Mszy św. zairskiej. Był to pewien ukłon w kierunku młodych i dynamicznych Kościołów Afryki. Nastąpił też ożywiony rozwój myśli teologicznej wychodzący z założenia relatywizacji kulturowej, a mianowicie uznania, że wszystkie kultury są we własnym kontekście wartościowe, co w konsekwencji doprowadziło do przyjęcia zasady dialogu jako fazy poprzedzającej proces przepowiadania oraz zasady inkulturacji, która poszerza pojęcia adaptacji i akomodacji, ocenianych jako działania powierzchowne i zewnętrzne. Pojęcie inkulturacji podkreśla przenikanie orędziem ewangelicznym kultur, które nie zostają zepchnięte na drugi plan i umniejszone, ale wręcz przeciwnie, oczyszczone i wzbogacone przekazem Ewangelii promieniują na zewnątrz i przez swój wpływ dostarczają pozytywne inspiracje Kościołowi powszechnemu.

Praca doktorska mgr lic. Katarzyny Anny Mich stawia pytanie o inkulturację Kościoła w Nubii w przedziale czasowym od VI do XVI wieku. Kraina ta usytuowana jest na południe od Egiptu, nad Środkowym Nilem, mniej więcej między I a VI kataraktą, na powierzchni której istniały i rozwijały się przez wiele wieków trzy państwa chrześcijańskie, kolejno z północy na południe: Nobadia, Makuria i Alwa. Będąc pod wpływem Kościołów Wschodnich, głównie Aleksandrii i Konstantynopola, te peryferyjne kraje chrześcijańskie dzieliły los swych Kościołów-Matek, padając ofiarą podziałów, jakie przeżywały. Jedna część Kościoła nubijskiego, pro-Konstantynopolska uznawała dwie natury w Chrystusie, druga, pro-Aleksandryjska, skłaniała się ku monofizytyzmowi.

Autorka podsumowuje cel pracy lapidarnym stwierdzeniem w Zakończeniu: „Zamiarem Autorki było ukazanie urzeczywistnienia Kościoła przez pryzmat lokalnej kultury Nubii” (384). Jakie składniki kultury zostały wykorzystane jako formy wyrazu orędzia

chrześcijańskiego? W jaki sposób wyrażała się tożsamość chrześcijańska? Czy chrześcijaństwo zakorzeniło się w kulturę czy pozostawało elementem obcym? Autorka stawiając sobie m.in. ww. pytania podkreśla, że choć dotychczasowe badania wskazują na korelacje między chrześcijaństwem a lokalną kulturą, nie zostały one przeprowadzone w sposób systematyczny, w wymiarze całej Nubii, stąd wybór i podjęcie tematu rozprawy.

Trzeba podkreślić, że Autorka była przygotowana do podjęcia tego zadania. Będąc czynnym archeologiem opanowała do perfekcji narzędzia badawcze tej dyscypliny, o czym świadczy wykorzystanie źródeł, znajomość podejść badawczych, podejmowanie dyskusji w związku z różnymi interpretacjami itd. Z drugiej strony, będąc wykształconym teologiem, z kompetencją przedstawia zagadnienia doktrynalne i klasyfikuje oraz akcentuje to, co istotne dla wiary chrześcijańskiej i życia Kościoła.

Struktura pracy

Praca doktorska mgr lic. Katarzyny Anny Mich składa się z dwóch tomów: tekstu rozprawy (XLI + 434 strony) oraz Aneksów (87 stron) zawierających teksty źródłowe uporządkowane według odpowiadających rozdziałów rozprawy. Tom tekstu rozprawy dzieli się na dwie części. Pierwsza z nich zatytułowana „Lokalna kultura Nubii” przedstawia początki zasiedlenia i powstania państwowości na terenie Nubii, od okresu po upadku Meroe do powstania królestw nubijskich. Szczególny akcent położony jest na transformacje społeczno-kulturowe. Po tym cennym wprowadzeniu do rzeczywistości nubijskiej ukazana jest chrystianizacja królestw nubijskich, jej początki, rozwój oraz wpływ na kulturę lokalną.

Druga, zasadnicza część rozprawy, podejmuje szczegółową analizę działań inkulturacyjnych na badanym obszarze. Autorka grupuje je w sześciu rozdziałach omawiając kolejno tworzenie struktury Kościoła w Nubii, wskazując wpływy zarówno Aleksandrii, jak i Bizancjum oraz rolę polityki władców Nubii. Kolejny rozdział dotyczy aktorów społecznych (ludu Bożego) – duchowieństwa, mnichów i życia monastycznego, zaangażowania świeckich w Kościele oraz kultu świętych. Następny rozdział traktuje o nauczaniu prawd wiary. Autorka umiejętnie uwypukla specyfikę lokalnej teologii, wskazuje na wysiłki przekładu Pisma św. na języki lokalne, porusza problem nieortodoksyjnych praktyk religijnych oraz relacji z innymi religiami. Kolejny rozdział dotyczy uświęcającego zadania Kościoła, w którym autorka analizuje praktykę religijną, przede wszystkim liturgię (utensylia, język, czas i miejsca święte) oraz związaną z nią pobożność ludową i folklor. Pewnym uszczegółowionym dodatkiem do tego rozdziału jest rozdział VII, w którym Autorka koncentruje się na

obrzeżdach pogrzebowych, kulcie zmarłych oraz dedykacji kościołów. Poświęca też krótki paragraf dewocjonalizm. Ostatni rozdział omawia „pomoc w rozwoju” jako ważny czynnik inkulturacji Kościoła w Nubii. Ukazuje on wpływ Kościoła na rozwój rolnictwa i hodowli, opieki zdrowia oraz szkolnictwa w Nubii. Nawet jeśli byłby to wpływ jedynie pośredni, jego znaczenie trudno przecenić. W oddzielnym paragrafie autorka wskazuje na wprowadzenie do Nubii kultury pszenicy i winorośli koniecznych do odprawiania mszy. Ten tom pracy kończy bogata bibliografia oraz spis ilustracji, map i figur zamieszczonych w tekście.

Drugi tom Aneksy zawiera materiały źródłowe, ważne dla przeprowadzonych rozważań i analiz, tłumaczone z języków zachodnich przez Autorkę. Jest to cenne źródło informacji, rozszerzenie korpusu pracy, do którego odwołuje się Autorka w głównym teście.

Ocena merytoryczna

Nubia jako teren wykopalisk przyciągnęła rzeszę archeologów polskich. Od czasów odkrycia katedry w Faras przez profesora Kazimierza Michałowskiego początkiem lat 60. XX wieku, pokolenia badaczy z wielu ośrodków akademickich Polski udają się do Sudanu, by zgłębiać zapomnianą historię królestw nubijskich i szlifować umiejętności badawcze w terenie. Autorka dysponuje więc bogatym materiałem zarówno polskich starszych kolegów, jak i zagranicznych. Ponadto, będąc czynnym archeologiem, zna teren, narzędzia pracy, artefakty i metody interpretacji archeologii. Zdołała pełną znajomość dotychczasowych opracowań i przyczynków, o czym świadczy załączona bibliografia. Spośród polskich autorów zamieszczono na przykład 41 pozycji A. Łajtara, 28, W. Godlewskiego, 22, B. Żurawskiego, 18, S. Jakobielskiego, po 8, K. Michałowskiego i T. Gołgowskiego, po 7, A. Obłuskiego i G. Ochały, nie licząc pozostałych. Powyższy wynik pokazuje ogrom dorobku polskich archeologów, z którego korzystała autorka.

W dodatku, mając za sobą studia teologiczne zdecydowała się przedstawić rozprawę doktorską w tej właśnie dyscyplinie. Okazało się to bardzo trafne, ponieważ pozwoliło na usystematyzowanie wiedzy zdobytej przez archeologa w ramach kategorii teologicznych. W obu dyscyplinach Autorka wykazuje niepodważalne kompetencje. Z punktu widzenia teologii, sam układ pracy odpowiada przyjętym powszechnie kryteriom koncepcji inkulturacji. Na podstawie analizy materiału archeologicznego jawi się Kościół w procesie tworzenia w łączności z innymi Kościołami Wschodu, organizacja diecezji i relacje z państwem. Kościół żyjący jako lud Boży, głoszący Słowo Boże, odprawiający obrzędy (praktykujący) i nieobojętny na uczynki miłosierdzia. Autorka, obeznana z literaturą teologiczną, jasno choć

bardzo skrótowo przedstawia spory doktrynalne w ramach Kościoła powszechnego, które wpłynęły na kształt kościołów nubijskich. Ponadto potrafiła właściwie położyć akcenty na istotne kwestie związane z inkulturacją Kościoła, na przykład na tłumaczenia Pisma św. czy akomodację liturgiczną, poszukując oryginalnych rysów Kościoła nubijskiego.

Ogniskując pracę na zagadnieniach istotnych dla głównej problematyki rozprawy, Autorka ze swobodą podejmuje dyskusję w kwestiach interpretacji archeologicznych. Zestawia tezy różnych autorów, by skłonić się ku jednej interpretacji lub zaproponować własne. Historia starożytnej i średniowiecznej Afryki cierpi na brak źródeł. Badania archeologiczne stanowią ważne, a czasem jedyne źródło informacji. Pisze o tym François-Xavier Fauvelle-Aymar w wydanej przez „Dialog” w 2018 książce: „Złoty nosorożec. Dzieje średniowiecznej Afryki”. W przypadku Nubii dodatkowym źródłem jest bogata ikonografia oraz liczne inskrypcje. Jednak informacje te nie wystarczają na jednoznaczne odtworzenie starożytnej rzeczywistości. Stąd tłumaczyć należy tak wielką liczbę możliwych interpretacji. W tym kontekście wnioski końcowe autorki, dotyczące odpowiedzi na pytanie, dlaczego Kościół w państwach nubijskich całkowicie zanikł, w przeciwieństwie, na przykład, do Kościoła koptyjskiego, należy traktować jako jedną z możliwości.

Praca pod względem formalnym nie budzi uwag. Tekst dobrze udokumentowany, liczne dolne przypisy, pełny wykaz skrótów na początku pracy oraz bardzo bogata bibliografia świadczą o dobrym opanowaniu aparatu naukowego przez Autorkę.

Uwagi szczegółowe

W kontekście bardzo dobrze skonstruowanej i udokumentowanej pracy Doktorantki nasuwają się pewne uwagi, które w niczym nie umniejszają jej wartości. Pierwsza uwaga dotyczy literatury dotyczącej inkulturacji. Jak wiadomo, koncepcja inkulturacji doczekała się bardzo wielu opracowań, rozwijała i ulegała doprecyzowaniu w ciągu ostatnich 40 lat. Zdziwiał więc, że Autorka, rozpoczynając każdy rozdział definicją poszczególnych kryteriów inkulturacji opiera się, z małymi wyjątkami, na jednym, jedynym opracowaniu szczegółowym i to dotyczącym nieporównywalnego do Nubijczyków społeczeństwa Gidarów z Północnego Kamerunu. Wykazując znajomość języków zachodnich w tłumaczeniach i cytowaniu literatury archeologicznej, podejmując szczegółową dyskusję z interpretacjami archeologów, dbając o poprawność informacji i stwierdzeń teologicznych, nie pokusiła się, aby sięgnąć do któregoś z bardziej teoretycznych opracowań nt. inkulturacji.

Inna sprawa to dość luźne użycie terminu „magia”, powszechnie stosowane w kręgu archeologów. Nie twierdzą, że dla celów analitycznych wygodne jest ściśle rozróżnianie magii i religii, niemniej badania religioznawców i etnologów pokazały, że to rozróżnienie jest nieostre i trudno znaleźć religii bez magii i odwrotnie. Stąd należy używać słowa „magia” z wielką ostrożnością. Autorka nie bierze pod uwagę tego, co dziś nazywamy „formy doznaniowe” (lub czuciowe), które są popularne na przykład w ortodoksyjnej pobożności ludowej. Wszystko więc, co dotyczy przeżywania zmysłowego nie musi być magią. Stąd, sugerowałbym Autorce na przyszłość zapoznanie się z nowszymi osiągnięciami antropologii religii, a także, co się tyczy sztuki, z dorobkiem Philippe’a Descoli.

Ponadto prosiłbym, abym ujednolicił pisownię imienia Archanioła Michała. W pracy występuje on raz jako Michał, raz jako Michael, co sugeruje dwie różne postaci. W końcu chciałbym zwrócić uwagę na interpretację symbolu krzyża. Jest to symbol spotykany w różnych regionach Afryki i niekoniecznie ma coś wspólnego z chrześcijaństwem. Tłumaczy się go przede wszystkim jako symbol płodności, a także ma on znaczenie ochronne. Jak zwykł podkreślać profesor Bogusław Gediga, wiedza etnologiczna może być bardzo pomocna archeologii.

Podsumowanie

Trudno z pewnością osądzić, czy Kościół w państwach nubijskich przetrwałby, gdyby podjął się misjonowania sąsiadów. Z pewnością o jego upadku zdecydowało silne wymieszanie ludności połączone u upadkiem władzy, być może również izolacja. Niemniej, jak to świetnie pokazuje Katarzyna Anna Mich na stronach swojej rozprawy, królestwa Nubii nie tylko przyjęły chrześcijaństwo, ale również wyrażały je na swój sposób, przenikając wiarą rodzimą kulturę. Doktorantka pokazała opanowanie warsztatu naukowego, znajomość źródeł i metod krytycznej analizy. Stwierdzam, że jej rozprawa, zatytułowana „Problem rodzimości Kościoła w Nubii w świetle badań archeologicznych” spełnia wymogi pracy doktorskiej i w związku z tym wnioskuję do Rady Dyscypliny Nauk Teologicznych Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie o jej przyjęcie i dopuszczenie Doktorantki do dalszych etapów postępowania w przewodzie doktorskim. Jednocześnie wnioskuję o wyróżnienie ww. rozprawy.

Olsztyn, 18 listopada 2019 r.

Jacek Pawlik